

†*†*† Ogłoszenia duszpasterskie *†*††

1. Bóg zapłać parafianom sprzątającym w ostatnim tygodniu w kościele. Troskę o porządek i piękno w kościele oraz wokół niego, przekazujemy: Jadwidze i Arturowi Kozuszek, Patrycji i Damianowi Sota, Jadwidze i Bronisławowi Polnik.
2. W poniedziałek 8.IX obchodzimy Święto Narodzenia NMP – Matki Boskiej Siewnej. Podczas Mszy św. będzie poświęcenie ziarna siewnego.
3. Msze św. w tygodniu będą: we wtorek o godz. 17⁰⁰, w pozostałe dni o godz. 18⁰⁰. W środę o godz. 17³⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
4. W sobotę na Mszę św. i spotkanie zapraszam młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania.

INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU

Dzień tyg.	8.IX – 14.IX A.D. 2025
poniedziałek	O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Teresy i Władysława w 50. rocznicę ślubu
wtorek	†Helena Dzień, w 1. rocznicę śmierci, od męża
środa	†Julia, †Kazimierz Pusz, od wnuczki Renaty z rodziną
czwartek	†Andrzej Szpunar
piątek	†Andrzej Szpunar, od członków Róży św. Maksymiliana Kolbego
sobota	†Helena Gęsiorska, od Piotra z rodziną
niedziela	†Tadeusz Hajduk, 16. rocznica śmierci

✠ Odszedł z naszej wspólnoty do wieczności Ś.P. Jerzy Kisała. ✠
Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie...

○○○ O BUDOWANIU DUCHOWYM – PONAD ZIEMSKIM ○○○



Biskup Franciszek Salezy (1567 – 1622) był akuracie mocno zaangażowany w zakładanie nowego zakonu (i rzeczywiście wspólnie z Joanną Franciszką de Chantal założył w 1610 r. zakon wizytek) i chciał przy tym zasięgnąć rady fachowców. Zwrócił się w tej sprawie do prowincjała Kapucynów, a ten mu wyłożył, że przede wszystkim trzeba uważać, aby w regule wyakcentować dostatecznie pokutę i umartwienie.

– Ekscelecjo, proszę popatrzeć: my, Kapucyni (a i nasze siostry tak samo) nie używamy skarpetek; trzeba by więc zrobić w konstytucjach taki zapis, że członkowie tego nowego zakonu mają chodzić w sandałach, ale bez skarpet czy pończochach.
 – Ojciec prowincjał – miał odpowiedzieć święty zakonodawca – przy zakładaniu zakonu nie chciałbym właściwie zaczynać od nóg, lecz od głowy; myślę, że o wiele większym umartwieniem jest wytrwała wierność regule i posłuszeństwo przełożonym.

TYGODNIK PARAFIALNY

+++++ +++++

TYDZIEŃ 37(334)/2025



Nieustającej Westchnienie...

07.09.2025

XXIII Niedziela zwykła



|| Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego) || www.niziny.przemyska.pl ||
 || e-mail: niziny.przemyska@gmail.com || tel. 506 996 750 || facebook.com/ParafiaNiziny ||

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (Łk 14, 25–33)

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On odwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpraw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”. Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpraw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».



○○○ SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO ○○○



Kiedy żyjesz z Chrystusem w pokoju, żadne doświadczenie nie będzie twoim wrogiem. Podobnie jak nie każda miłość jest cnotą, tak nie każda nienawiść jest grzechem. Chrystus nie miał na myśli nienawiści, która jest wstrętem, odrazą, samopotępieniem siebie czy złorzeczeniem innym. Głosi On nienawiść, która jest uwolnieniem od zawłaszczania, która strzeże od pokładania w drugim człowieku takiego zaufania, jakie należy się tylko Bogu. Jakże łatwo najbliżsi ludzie stają się bogami i jakże łatwo rzeczy, które posiadamy, stają się idolami, sprowadzając nas do roli zaślepionych wyznawców, a nasze uczucia przeobrażając w bałwochwalczy kult. Miłość do drugiego człowieka jest możliwa jedynie wtedy, gdy odnosi się do niego z taką wolnością, jakby się go nienawidziło. Wielokrotnie słyszałem od tych, którzy pokochali Chrystusa, jak narażali się na złośliwość i szyderstwo przede wszystkim ze strony członków własnej rodziny. Gdyby więzy rodzinne były dla nich najważniejsze, zapewne zrezygnowaliby z przywiązania do Chrystusa, nie chcąc tracić więzów z najbliższymi i narażać się na